

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Andrzej Tomczyk

SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant Mikołaj Żaboklicki

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej w Katowicach delegowanego do Prokuratury Krajowej Krzysztofa Urgacza

w sprawie **A. F.**,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 28 lutego 2023 r.,

przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku, postanowieniem z dnia 27 maja 2022 r., sygn. akt II AKa 287/21, zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

1. czy zwrot „ostatecznego zwolnienia z terytorium Strony, której została wydana” współokreślający wyjątek z art. 14 ust. 1 lit. b) od zasady ograniczenia ścigania nakreślonej w art. 14 ust. 1 zd. 1 Europejskiej Konwencji o Ekstradycji z dnia 13 grudnia 1957 roku (wraz z Protokołami dodatkowymi z dnia 15 października 1975 roku i z dnia 17 marca 1978 roku; Dz. z 1994 roku, Nr 70, poz. 307) należy rozumieć w ten sposób, że dotyczy on także sytuacji, kiedy osoba skazana nie opuściła terytorium Polski w terminie 45 dni od daty jej zwolnienia z zakładu karnego z powodu istnienia przeszkód prawnych nakreślonych w art. 14 ust. 1 do wykonania kary, w związku z którą nastąpiła ekstradycja lub po takim zwolnieniu i wyjeździe w terminie 45 dni powróciła na terytorium Polski, przy założeniu, że na osobę tę przy

opuszczaniu zakładu karnego nie nałożono żadnych ograniczeń co do prawa do dysponowania własną osobą, w tym swoim miejscem pobytu?, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi na powyższe zagadnienie:

2. czy ww. wyjątek od zasady ograniczenia ścigania (zasady specjalności) może być stosowany w stosunku do obywatela polskiego w świetle uregulowań zawartych w art. 52 ust. 4 Konstytucji RP (Dz. U. z 1997 roku, Nr 78, poz. 483 ze zm.) oraz w związku z treścią prawa międzynarodowego zawartą w art. 3 Protokołu Nr 4 do Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1995 roku, Nr 36, poz. 175) oraz w art. 12 ust. 4 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz. U. z 1997 roku, N 38, poz. 167)?”

p o s t a n o w i ł

odmówić podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Przedstawione w części wstępnej postanowienia zagadnienie prawne Sąd Apelacyjny w Gdańsku przekazał Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia w następującej sytuacji procesowej.

A. F., wielokrotnie karany za różnego rodzaju przestępstwa, a także ścigany za przestępstwo objęte później wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 23 lutego 2014 r., sygn. akt II K 345/08, przebywał na terenie Ukrainy. Tam został pozbawiony wolności w związku z prowadzonym w Polsce postępowaniem ekstradycyjnym i w areszcie ekstradycyjnym przebywał od dnia 27 listopada 2012 r. do dnia 26 czerwca 2013 r., tj. do dnia przekazania go władzom Rzeczypospolitej Polskiej. Przekazanie to nastąpiło na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości Ukrainy z dnia 4 marca 2013 r. o ekstradycji, wydanego na podstawie art. 1, 2, 19 Europejskiej Konwencji o Ekstradycji sporządzonej w Paryżu dnia 13 grudnia 1957 r. (Dz. U. z dnia 21 czerwca 1994 r., Nr 70, poz. 308; dalej:

EKE) oraz na podstawie art. 573, 574, 590 pkt 1 części pierwszej art. 592 Kodeksu postępowania ukraińskiego, jednak w ograniczonym tylko zakresie.

Mianowicie:

1. w celu pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za popełnienie przestępstwa objętego wskazanym wyżej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdyni w sprawie o sygn. akt II K 345/08,
2. w celu wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwa objęte wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku, sygn. akt IV K 192/01.

Po przekazaniu do Polski A. F. przebywał w zakładzie karnym.

W tym okresie, konkretnie w dniu 22 października 2014 r., w sprawie o sygn. akt IV K 251/13 Sądu Okręgowego w Gdańsku został wydany wyrok łączny dotyczący A. F..

Wyrokiem tym orzeczono w stosunku do niego dwie kary łączne:

- w pkt I - karę 10 lat pozbawienia wolności oraz karę 80 stawek dziennych grzywny po 100 zł każda stawka (obejmującą kary pozbawienia wolności orzeczone wyrokami: Sądu Rejonowego w Gdyni, sygn. akt II K 894/98, Sądu Okręgowego w Gdańsku, sygn. akt IV K 355/97 oraz Sądu Okręgowego w Gdańsku, sygn. akt IV K 192/01 (tylko ten ostatni wyrok był objęty rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości Ukrainy z dnia 4 marca 2013 r. o ekstradycji).

3. w pkt II - karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (obejmującą kary pozbawienia wolności orzeczone wyrokami: Sądu Rejonowego w Kartuzach, sygn. akt II K 220/05 oraz Sądu Rejonowego w Gdyni, sygn. akt 716/05 – nie objęte wspomnianym rozporządzeniem ekstradycyjnym).

W wykonaniu tego wyroku łącznego A. F. odbywał (do dnia 18 grudnia 2015 r.) karę łączną pozbawienia wolności orzeczoną w pkt. 1. tego wyroku – jak już wskazano – pochłaniającą także karę jednostkową wymierzoną w sprawie (objętej ekstradycją) o sygn. akt IV K 192/01. Tej kary łącznej, licząc do tego dnia, nie odbył jeszcze w całości. Stało się tak dlatego, że Sąd Okręgowy w Gdańsku uznał, iż ten wyrok łączny został wydany z naruszeniem zasady specjalności w związku z zakresem

rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości Ukrainy z dnia 4 marca 2013 r. o wydaleniu skazanego w terytorium Ukrainy i na podstawie art. 9 § 4 k.k.w. wstrzymał wykonanie kar łącznych pozbawienia wolności i grzywny, orzeczonych tymże wyrokiem (postanowieniami z dnia 13 listopada 2015 r., XI Ko 1410/15, i XI Ko 1409/15).

Skazany nie został jednak zwolniony w dniu 18 grudnia 2015 r. z zakładu karnego, bowiem wprowadzono mu do wykonania karę pozbawienia wolności orzeczoną w sprawie Sądu Rejonowego w Gdyni, sygn. akt IX K 345/08 (objętą ekstradycją), którą to karę wykonano w całości do dnia 6 grudnia 2016 r. Tego też dnia skazany został zwolniony z zakładu karnego. Po zwolnieniu pozostawał na terenie Polski nieprzerwanie przez okres powyżej 45 dni.

Prokuratura Generalna RP wcześniej, bo już w dniu 27 marca 2015 r., poinformowała Sąd Okręgowy w Gdańsku o braku podstaw do wniesienia kasacji w trybie art. 521 § 1 k.p.k. od wskazywanego wyżej wyroku łącznego, sygnalizując potrzebę rozważenia możliwości wszczęcia postępowania określonego w art. 14 ust. 1 lit. a) EKE z 1957 r. i wyjednanie od państwa ukraińskiego zgody na wykonanie kar łącznych obejmujących wyroki jednostkowe nim objęte, w których nie nastąpiło przekazanie A. F. władzom polskim.

Wobec tego Sąd Okręgowy w Gdańsku, postanowieniem z dnia 28 października 2015 r. przesłał do Ministerstwa Sprawiedliwości RP, w tym zakresie, stosowny wniosek (skądinąd Ministerstwo to, dopiero po niemal dwóch latach, pismem z dnia 24 stycznia 2017 r. zwróciło ów wniosek i wskazało, że jest on bezprzedmiotowy skoro A. F. został zwolniony z zakładu karnego w dniu 6 grudnia 2016 r. i „od tego czasu przebywał na wolności”, co powinno skutkować zastosowaniem wobec niego wyjątku opisanego w art. 14 ust 1 lit. b) EKE z 1957 r.).

Ponieważ reakcji Ministerstwa nie było, a przez cały czas w obrocie prawnym pozostawał wadliwy, w przekonaniu Sądu Okręgowego w Gdańsku wyrok łączny w sprawie IV K 251/13, Sąd ten, w dniu 10 czerwca 2016 r. (sygn. akt IV K 28/16), wydał kolejny wyrok, łącząc **wyłącznie** kary orzeczone w sprawach objętych ekstradycją i stwierdzając jednocześnie, iż poprzedni wyrok łączny stracił moc. Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 15 grudnia 2016 r., sygn. akt II AKa 361/16. W wyniku uwzględnienia kasacji

Prokuratora Generalnego zarzucającej wadliwe zastosowanie przepisów regulujących zasady łączenia kar, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 15 lipca 2020 r., sygn. akt III KK 567/19, uchylił ten wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Sąd ten, ponownie rozpoznając sprawę, ustalił, iż w międzyczasie doszło do kolejnego skazania A. F. (wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdyni, sygn. akt II K 175/17). To spowodowało, że wyrokiem z dnia 10 września 2020 r., sygn. akt II AKa 241/20, został uchylony wyrok łączny Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 10 czerwca 2016 r., sygn. akt IV K 28/16 a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania. Ponownie ją rozpoznając, Sąd Okręgowy w Gdańsku w dniu 9 marca 2021 r., sygn. akt IV K 189/20, wydał wyrok łączny, którego przedmiotem, tym razem, **uczynił także sprawy nieobjęte ekstradycją**. Wyrok ten został zaskarżony apelacją przez obrońcę skazanego, który, podnosząc m.in. zarzut naruszenia art. 596 k.p.k. i art. 14 EKE, wniósł o umorzenie całego postępowania w przedmiocie wydania wyroku łącznego.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku postanowieniem z dnia 27 maja 2022 r., sygn. akt II AKa 287/21, na podstawie art. 441 § 1 k.p.k., odroczył jednak rozpoznanie tej apelacji i przekazał Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy o treści wskazanej na wstępie niniejszego postanowienia.

W uzasadnieniu wskazał, że art. 14 ust. 1 lit. b EKE operuje pojęciem „ostatecznego zwolnienia” osoby wydanej z terytorium Strony, której została wydana. Pojęcie to warunkuje zaistnienie wyjątku z art. 14 ust. 1 lit. b od zasady ograniczenia ścigania nakreślonej w art. 14 ust. 1 zd. 1 Europejskiej Konwencji o Ekstradycji z dnia 13 grudnia 1957 r., stanowiącego, że ograniczenie to ustępuje, jeśli osoba taka nie opuściła terytorium Polski w terminie 45 dni od daty jej zwolnienia z zakładu karnego z powodu istnienia przeszkód prawnych nakreślonych w art. 14 ust. 1 do wykonania kary, w związku z którą nastąpiła ekstradycja lub po takim zwolnieniu i wyjeździe w terminie 45 dni powróciła na terytorium Polski.

Przypomniął, że art. 599 k.p.k. ma w swojej treści zamieszczony wymóg warunkowy rozpoczęcia biegu terminu 45 dni w razie skazania w postaci

konieczności odbycia kary lub jej darowania, co - jego zdaniem - wskazuje na warunek zastosowania wyjątku od zasady specjalności w postaci ostatecznego rozliczenia się z kary, która stanowiła podstawę ekstradycyjną w sposób uniemożliwiający ponowne wprowadzenie jej do wykonania. Zauważył też, że podobna intencja ustawodawcy wynika z treści przepisu art. 607e § 3 pkt 2 k.p.k., dotyczącego Europejskiego Nakazu Aresztowania (dalej ENA), ponieważ odnosi się ona do pojęcia „prawomocnego zakończenia postępowania”.

Wobec tego - w przekonaniu Sądu Apelacyjnego - wykładnia literalna, systemowa i funkcjonalna pojęcia „ostateczne zwolnienie” wskazuje na to, że warunkiem rozpoczęcia biegu terminu 45 dni jest **całkowite** rozliczenie się z kary, co do której wykonania skazany został przekazany.

Analizując orzecznictwo, Sąd ten uznał, że prezentowane jest w nim jednak inne stanowisko, którego wyrazem jest postanowienie Sądu Najwyższego w sprawie III KK 296/19, które – mieszcząc się w granicach literalnego brzmienia art. 14 ust. 1 EKE – daje prymat wykładni prakseologicznej i sprowadza się do uznania za „ostateczne zwolnienie” sytuacji, w której istnieją nieokreślone czasowo przeszkody do wykonania kary pozbawienia wolności, zaś skazanemu w żaden sposób nie zabroniono wyjeżdżania z kraju.

W przypadku wskazania na tę drugą możliwość, powstaje - zdaniem Sądu pytającego - potrzeba odpowiedzi na pytanie o dopuszczalność stosowania wyjątku od zasady specjalności, określonego w art. 14 ust. 1 lit. b EKE wobec obywatela polskiego w świetle obowiązywania zakazu banicji, wyrażonego w art. 52 ust. 4 Konstytucji RP oraz aktach prawa międzynarodowego. W tym kontekście Sąd pytający zwrócił uwagę na występowanie rozbieżności w piśmiennictwie, wskazując na dwa możliwe podejścia do zagadnienia. Zgodnie z poglądem o zakazie stosowania tego wyjątku od zasady specjalności podkreśla się, że z instytucją obywatelstwa wiąże się prawo pobytu obywatela na terytorium państwa jego obywatelstwa, z czym skorelowany jest obowiązek danego państwa dopuszczenia swojego obywatela na podległe mu terytorium. Drugie stanowisko akcentuje to, że zagrożenie odpowiedzialnością karną w ramach stosowania procedury ekstradycyjnej czy też konieczność odbycia kary po przekazaniu nie mogą być uznawane za tożsame ze zmuszaniem obywatela polskiego do opuszczenia

swojego kraju oraz uniemożliwieniem mu powrotu do ojczyzny, lecz jedynie stanowią konsekwencje czynów, których ten się dopuścił.

Prokurator Prokuratury Krajowej, w pisemnym stanowisku, odnosząc się do pierwszego zagadnienia odwołał się do rezultatu wykładni gramatycznej zwrotu: „ostateczne zwolnienie”, uznając, że jest on zbieżny z odpowiednikiem analizowanego przepisu w art. 599 k.p.k. oraz art. 607e k.p.k. Zwrócił uwagę na to, że brak zgody państwa wydania na ściganie A. F. o czyny inne aniżeli objęte wnioskiem ekstradycyjnym nie ma charakteru ostatecznego i może ulec zmianie. Dopóki zatem nie ma jednoznacznej odmowy wydania zgody przez Ukrainę na pociągnięcie do odpowiedzialności i wykonanie kary nieobjętej wnioskiem ekstradycyjnym, zwolnienie A. F. nie ma charakteru ostatecznego. Ustosunkowując się natomiast do drugiego zagadnienia, zauważył, że kwestia konstytucyjności ustawy nie może być przedmiotem zagadnienia prawnego przekazanego przez sąd odwoławczy do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu w trybie określonym w art. 441 § 1 k.p.k. Odnosząc się do płaszczyzny merytorycznej tego problemu, wskazał, że zagrożenie odpowiedzialnością karną lub koniecznością odbycia kary nie oznacza zmuszania obywatela polskiego do opuszczenia kraju ani nie uniemożliwia jego powrotu. Jest bowiem konsekwencją popełnionych czynów, nie zaś skutkiem zastosowania wyjątku od zasady specjalności w konsekwencji zaniechania opuszczania kraju albo powrotu do kraju.

W konsekwencji wniósł o odmowę podjęcia uchwały w zakresie obu zasygnalizowanych przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku zagadnień.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

I

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym skuteczne wystąpienie przez Sąd drugiej instancji z pytaniem prawnym wymaga spełnienia kumulatywnie następujących warunków:

- w postępowaniu odwoławczym wyłoniło się **"zagadnienie prawne"**, czyli istotny problem interpretacyjny, a więc taki, który dotyczy przepisu rozbieżnie interpretowanego w praktyce sądowej lub przepisu o wadliwej redakcji albo niejasno sformułowanego, dającego możliwość różnych, przeciwstawnych interpretacji,

- zagadnienie to wymaga "**zasadniczej wykładni ustawy**", czyli przeciwdziałania rozbieżnościom interpretacyjnym, już zaistniałym w orzecznictwie bądź mogącym – z uwagi np. na istotne różnice poglądów doktryny – w nim zaistnieć, które to rozbieżności są niekorzystne dla prawidłowego funkcjonowania prawa w praktyce,

- pojawiło się ono "**przy rozpoznawaniu środka odwoławczego**", a więc jest powiązane z konkretną sprawą, i to w taki sposób, że od rozstrzygnięcia tego zagadnienia prawnego zależy rozstrzygnięcie danej sprawy (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2017 r., I KZP 12/16, OSNKW 2017/28 i powołane tam orzecznictwo i literatura – postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 czerwca 1993 r., I KZP 14/93, Wokanda 1993, nr 11, s. 8, LEX nr 22115; z dnia 19 stycznia 2012 r., I KZP 20/11, OSNKW 2012, z. 1, poz. 4; z dnia 27 lutego 2013 r., I KZP 1/13, OSNKW 2013, z. 5, poz. 38; z dnia 24 sierpnia 2016 r., I KZP 5/16, OSNKW 2016, z. 10, poz. 66 oraz R. A. Stefański, Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych, Kraków 2001, s. 264-299*).

Lektura uzasadnienia postanowienia Sądu pytającego stwarza zaś wrażenie, że Sąd ten zdaje się traktować instytucję pytań prawnych jako *sui generis* formę poradnictwa prawnego przed wydaniem własnego rozstrzygnięcia. Sąd ten dostrzega bowiem dwa możliwe stanowiska odnośnie do sposobu rozumienia pojęcia „ostateczne zwolnienie” użytego w art. 14 ust. 1 lit. b EKE, jednak nie podejmuje próby samodzielnej odpowiedzi, konstatując w to miejsce, że „istniejących rozbieżności nie jest w stanie samodzielnie rozstrzygnąć. Nie wyjaśnia przy tym dlaczego nie jest w stanie samodzielnie ich rozstrzygnąć. Nadto obowiązkiem Sądu było przynajmniej wskazanie, które stanowisko i dlaczego uważa za prawidłowe.

Poza tym, w istocie Sąd pytający nie wskazuje na występowanie istotnego problemu interpretacyjnego na gruncie art. 14 ust. 1 lit. b EKE, a już z pewnością nie wykazuje, aby w praktyce czy choćby nauce prawa karnego przepis ten był rozbieżnie interpretowany. Sąd ten dostrzega przecież, że w szeregu spraw A. F. sądy przyjmowały zgodne – prakseologiczne, jak to ujął sam Sąd pytający – stanowisko co do rozumienia pojęcia „ostatecznego zwolnienia” (Sąd Okręgowy w Gdańsku w sprawie V Ka 1003/18 i potem Sąd Najwyższy w sprawie III KK 296/19;

Sąd Okręgowy w Gdańsku w sprawie IV K 189/20, i – jak się wydaje – także skład Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w sprawie II AKa 241/20).

Dla uzasadnienia węższego poglądu co do sposobu jego rozumienia, które uniemożliwiłoby odstępstwo od zasady specjalności, Sąd Apelacyjny w Gdańsku zasygnalizował jedynie poglądy (bez bliższego uzasadnienia) prezentowane w piśmiennictwie na gruncie wykładni art. 599 k.p.k., który jednak ma inną treść niż przepis art. 14 ust. 1 lit. b EKE. W istocie zatem, wskazując na to stanowisko, odwołał się jedynie ogólnikowo do wykładni literalnej, systemowej i funkcjonalnej, która miałyby prowadzić do przyjęcia, że „warunkiem rozpoczęcia biegu terminu 45 dni jest całkowite rozliczenie się (do końca) z kary, co do której skazany został przekazany (s. 13 *in medio* postanowienia).

Nie ma zatem podstaw, by twierdzić, że na gruncie sygnalizowanego zagadnienia niezbędne jest dokonanie zasadniczej wykładni ustawy. W piśmiennictwie akcentuje się, że: „nie wymaga zasadniczej wykładni ustawy kwestia przepisu, który jest jasno sformułowany i nie stwarza podstaw do różnych interpretacji, **lub przepisu, który nie powoduje szczególnych trudności przy jego wykładni** albo co do którego wątpliwości interpretacyjne zostały rozstrzygnięte, choćby tylko w doktrynie, ale w sposób jednoznaczny” (D. Świecki, *op. cit.*, *teza 4 do art. 441 k.p.k.*).

II

Istotę wątpliwości Sądu Apelacyjnego - jak się wydaje - sprowadzić można do obawy, czy nie jest tak, że pojęcie „ostatecznego zwolnienia”, jako warunku rozpoczęcia biegu terminu 45 – dniowego o jakim mowa w art. 14 ust. 1 lit. b EKE, odnosi się wyłącznie do sytuacji procesowej, w której kara orzeczona za przestępstwo objęte ekstradycją lub mająca być za takie przestępstwo wykonaną, została już w rozumieniu przepisów prawa nieodwołalnie wykonana i nigdy już wykonaną być nie może.

Słowo „ostateczne” rzeczywiście oznacza coś co jest definitywne, nieodwracalne, „coś, jest ostatnim etapem jakichś działań lub jakiegoś procesu i nie będzie już zmieniane” (por. *Słownik języka polskiego*, t. 3, red. M. Bańko, Warszawa 2007, s. 397). Ale wynik wykładni literalnej o tyle tylko jest wiążący, o ile znajduje

potwierdzenie w wynikach wykładni systemowej i funkcjonalnej, a te prowadzą do odmiennych wniosków. Rozpocząć trzeba od zauważenia, że unormowaniom o różnym brzmieniu – zgodnie z zakazem wykładni synonimicznej – nie można przecież nadawać jednakowego znaczenia, a treść art. 599 k.p.k. (lub art. 607e § 3 pkt 2 k.p.k.) zasadniczo różni się od treści art. 14 ust. 1 lit b EKE. Wyjątek statuujący wyłączenie działania zasady specjalności, o którym mowa w art 14 ust. 1 lit. b EKE, dotyczy aspektów międzynarodowych, a więc wielu krajowych porządków prawnych Państw-Stron Europejskiej Konwencji o Ekstradycji, na których gruncie występuje różnorodność instytucji, mogących być powiązanymi z omawianą tematyką, czego przykładem jest właśnie instytucja kary łącznej i wyroku łącznego na gruncie prawa polskiego. Trzeba tu też pamiętać o regule kolizyjnej, określonej w przepisie art. 615 § 2 k.p.k., zgodnie z którym „przepisów niniejszego działu (tj. Działu XIII – Postępowanie w sprawach karnych ze stosunków międzynarodowych) nie stosuje się, jeżeli umowa międzynarodowa, której Rzeczpospolita Polska jest stroną, albo akt prawny regulujący działanie międzynarodowego trybunału karnego stanowi inaczej” Jak wskazuje się w judykaturze na gruncie ww. unormowania: „(...) z pewnością umowa międzynarodowa może wyłączać zastosowanie przepisów krajowych w całości, jeżeli dana forma współpracy jest w niej uregulowana w sposób kompleksowy. Nie można zignorować brzmienia art. 615 § 2 k.p.k. i orzekać na podstawie Kodeksu postępowania karnego mimo istnienia umowy międzynarodowej stanowiącej inaczej” (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2009 r., IV KK 461/08, OSNwSK 2009/1/1264, LEX nr 528641*). „Przepisy zawarte w rozdziałach 64 i 65 Kodeksu postępowania karnego pełnią w stosunku do umów międzynarodowych rolę subsydiarną - mogą być stosowane, chyba że umowa międzynarodowa, której Rzeczpospolita Polska jest stroną albo akt prawny regulujący działanie międzynarodowego trybunału karnego stanowią inaczej (art. 615 § 2 k.p.k.)” (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2009 r., IV KK 367/08, OSNKW 2009/646, LEX nr 496134*). „Unormowany kodeksowo system kooperacji w sprawach karnych ze stosunków międzynarodowych pełni tym samym wobec umów międzynarodowych rolę subsydiarną. Stosowanie przepisów krajowych nie jest wprawdzie wówczas całkowicie wyłączone, dotyczy jednak wąskiego spektrum

spraw, a mianowicie sytuacji, gdy umowa nie reguluje jakiejś kwestii kluczowej dla funkcjonowania współpracy” (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2016 r., III KK 230/16, OSNKW 2017/16, LEX nr 2142562*). O doniosłości EKE świadczy także jej art. 28 ust. 1, zgodnie z którym: „niniejsza konwencja uchyla postanowienia traktatów, umów lub porozumień dwustronnych, które w stosunkach między dwiema Umawiającymi się Stronami regulują zagadnienia ekstradycji, w odniesieniu do terytoriów, do których ma ona zastosowanie”. Pierwszeństwo należy zatem nadać normie konwencyjnej, co otwiera drogę do jej wykładni niezdeterminowanej treścią przepisów krajowych regulujących analogiczny zakres zagadnień. Wtedy zaś ujawnia się możliwość bardziej elastycznej wykładni przepisów konwencyjnych, zatem także art. 14 ust. 1 lit b EKE. Przecież odnosi się on do różnorodnych porządków prawnych Państw-Stron Konwencji, a zatem z konieczności musi operować bardziej ogólnymi zwrotami, które mogłyby podlegać praktycznemu zastosowaniu na gruncie różnych unormowań krajowych. Pojęcie „ostatecznego zwolnienia” (*final discharge*) występuje także w art. 27 ust. 3 lit. a decyzji ramowej z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między Państwami Członkowskimi (Dz.U.U.E.L.2002.190.1) oraz w umowie o handlu i współpracy między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej, z jednej strony a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, z drugiej strony (Dz. Urz. UE L 149, z 30.04.2021 - art. LAW.SURR.105 ust. 3 TCA). Przechodząc zaś, na tym tle, do wykładni samego przepisu z art. 14 ust. 1 lit b EKE., należy stwierdzić, że wynik wykładni literalnej tego przepisu okazuje się nie być rozstrzygający dla sposobu rozumienia pojęcia „ostateczne zwolnienie” zawartego w jego treści, bowiem wzgląd na reguły wykładni systemowej wskazuje na możliwość bardziej „liberalnego” jego rozumienia. Biorąc zaś pod uwagę aspekt funkcjonalny analizowanego wyjątku od zasady specjalności, tym bardziej należy podchodzić do jego interpretacji praktycznie, abstrahując od absolutystycznych twierdzeń, które w ramach stosowania prawa w toku postępowania karnego będą prowadziły do rozwiązań dysfunkcyjnych. Możliwość takiej, szerszej, wykładni potwierdza inna redakcja art. 14 ust. 1 lit. b EKE w porównaniu do art. 599 k.p.k. i art. 607e § 3 pkt 2 k.p.k., gdzie mowa jest o zdarzeniach prawnych, mających

konkretne, ściśle „zakotwiczenie” (podłoże) normatywne, tj. prawomocne zakończenie postępowania karnego lub odbycie albo wykonanie kary, nie zaś tylko ontologiczne jak właśnie faktyczne zwolnienie, które ma być wprawdzie ostateczne, ale nie ma wyraźnych kryteriów normatywnych dla oceny tej ostateczności (co jest zrozumiałe wobec międzynarodowego charakteru art. 14 ust. 1 lit b EKE).

Potrzeba bardziej elastycznej, wykładni przepisu art. 14 ust. 1 lit b EKE ujawnia się najwyraźniej w przypadku wydania wyroku łącznego. W piśmiennictwie (nie ma tu znaczenia, że akurat na gruncie problematyki dotyczącej ENA) wskazuje się, że w postępowaniu w przedmiocie wydania wyroku łącznego „można upatrywać postępowania *sui generis*, o charakterze subsydiarnym, którego przedmiotem jest kwestia prawna pozostająca jedynie w związku funkcjonalnym z odpowiedzialnością karną sprawcy. Nie realizuje ono funkcji ścigania, nie rozstrzyga kwestii winy ani nie jest też stadium postępowania wykonawczego. Samo wydanie wyroku łącznego nie jest tożsame z wykonaniem kary tym wyrokiem orzeczonej” (M. Tomkiewicz, *Zarządzenie wykonania kary za przestępstwa stanowiące podstawę przekazania osoby ściganej w ramach Europejskiego Nakazu Aresztowania*, Prokuratura i Prawo 5/2013, s. 117-118). Postępowanie o wydanie wyroku łącznego to rodzaj postępowania po uprawomocnieniu się orzeczenia (Rozdz. 60 k.p.k.). Poza tym, raz wydany wyrok łączny nie musi być orzeczeniem ostatecznym, albowiem zawsze mogą wystąpić przesłanki do wydania nowego wyroku łącznego, a wtedy poprzedni wyrok łączny traci moc (art. 575 § 1 k.p.k.). Z tego względu pojęcie „ostateczności” nie przystaje do tej instytucji i tym bardziej skłania do bardziej elastycznego rozumienia pojęcia „ostateczne zwolnienie” i położenia akcentu raczej na brak fizycznych i prawnych ograniczeń wynikających ze zwolnienia z zakładu karnego, niż na potrzebę uwzględnienia perspektywy wydania np. kolejnego wyroku łącznego.

Konkludując: **pojęcie „ostatecznego zwolnienia z terytorium Strony, której została wydana”, współokreślające wyjątek z art. 14 ust. 1 lit. b) od zasady ograniczenia ścigania nakreślonej w art. 14 ust. 1 zd. 1 Europejskiej Konwencji o Ekstradycji z dnia 13 grudnia 1957 roku, może się również odnosić do sytuacji, w której zwolnienie nastąpiło w związku ze stwierdzeniem przeszkody do wykonania kary pozbawienia wolności,**

wynikającej z obowiązywania zasady specjalności. Uwzględnienie występowania takiego sprzężenia nie podważa istoty analizowanego wyjątku od zasady specjalności, skoro jego podstawą jest swobodne dysponowanie przez skazanego własną osobą oraz respektowanie określonego czasu na podjęcie przez niego decyzji co do wyboru miejsca pobytu po zwolnieniu, przy świadomości co do konsekwencji prawnych pozostania na terytorium Państwa, któremu został wydany. Inaczej mówiąc, nie oznacza to więc przyjęcia rozwiązań antygwarancyjnych, albowiem termin 45 dni, dający czas do refleksji nad podjęciem decyzji co do miejsca swego pobytu, rozpoczyna bieg pod warunkiem prawidłowego pouczenia go o konsekwencjach pozostania w kraju (w postaci ograniczenia działania względem niego zasady specjalności) oraz braku fizycznych ograniczeń co do dysponowania własną osobą.

III

Jeśli chodzi o pytanie zawarte w pkt. 2. postanowienia Sądu pytającego, to w istocie nie dotyczy ono kwestii wykładni regulacji statuującej wyjątek od zasady specjalności (do którego odnosi się pkt 1 pytania) w kontekście treści art. 52 ust. 4 Konstytucji RP oraz analogicznych regulacji prawno-międzynarodowych (art. 3 Protokołu nr 4 do EKPC i art. 12 ust. 4 MPPOiP), lecz sprowadza się do pytania o sposób postępowania w określonym układzie procesowym, kiedy to osobą wydaną jest obywatel Polski. Tymczasem, jak wskazuje Sąd Najwyższy, w trybie art. 441 k.p.k. „nie można udzielać odpowiedzi na pytanie: «jak postąpić w określonej sytuacji procesowej?»», lecz jedynie na pytanie: «jak interpretować ustawę?»» (z *uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1996 r., I KZP 6/96, OSNKW 1996/5624, LEX nr 23889*).

Przede wszystkim jednak w orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się to, iż „kwestia konstytucyjności ustawy nie może być przedmiotem zagadnienia prawnego przekazanego przez sąd odwoławczy do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu w trybie określonym w art. 441 § 1 k.p.k. (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2002 r., I KZP 17/02, OSNKW 2002/7862, LEX nr 53743*). Czym innym jest natomiast wykładnia Konstytucji, która może stanowić przedmiot pytania prawnego w trybie art. 441 k.p.k. (*zob. uchwała 7 sędziów Sądu*

Najwyższego z dnia 31 maja 2017 r., I KZP 4/17, OSNKW 2017/737, LEX nr 2294441).

Zgodnie z wypracowanymi w nauce prawa wskazaniemi, Sąd pytający przedstawił dwa rozbieżne stanowiska prezentowane w literaturze, jednak nie podjął próby wyjaśnienia nasuwających się wątpliwości. Wobec tego i w tym zakresie dostrzec można brak samodzielnych rozważań, choćby próby wartościującego porównania prezentowanych stanowisk.

W odosobnionym, nieuargumentowanym jednak, postanowieniu z dnia 31 maja 2016 r. (*II AKzw 921/16, LEX nr 2087808*) Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyraził pogląd, zgodnie z którym: „wymóg opuszczenia kraju w terminie 45 dni nie może być stosowany do obywatela polskiego, wydanego przez państwo obce z ograniczeniami przekazania. Nakaz taki naruszałby art. 3 Protokołu 4 do europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka, a także art. 12 ust. 4 Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych, gwarantujący obywatelowi prawo pobytu oraz wjazdu i wyjazdu do i ze swego kraju, stałby również w sprzeczności z normami konstytucyjnymi, wyrażonymi art. 54 ust. 1 – zakazującym uniemożliwianie obywatelom polskim powrotu do kraju oraz art. 55 ust. 1 – zakazującym wydalania własnych obywateli”. W szeregu innych orzeczeń przyjęto jednak, choć *implicite*, przeciwne stanowisko (*zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2014 r., V KK 217/14, LEX nr 1622138; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2019 r., III KK 296/19, LEX nr 2688313; postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 5 lutego 2015 r., II AKzw 210/15, LEX nr 1649167*). Jeśli zaś chodzi o literaturę przedmiotu, to wprawdzie zarysowują się tam dwa przeciwstawne stanowiska, jednak poglądy o niemożności stosowania wyjątku od zasady specjalności związanego z opuszczeniem Polski jedynie ogólnikowo odwołują się do art. 52 ust. 4 Konstytucji oraz unormowań prawno-międzynarodowych, nie wykazują przekonująco podstaw do wywodzenia z tych regulacji takich konsekwencji wobec obywatela polskiego (F. Prusak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1999, teza 4 do art. 599; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Zakamycze 2003, teza 3 do art. 599 k.p.k.; S. Steinborn, w: *Komentarz aktualizowany do art. 425-673 Kodeksu postępowania karnego*, red. L.K. Paprzycki, LEX/el. 2015, teza 7 do art.

599; B. Augustyniak, w: *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX/el. 2022, teza 17 do art. 607e; M. Janicz, w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. D. Dudka, Warszawa 2020, teza 4 do art. 607e).

Odnosząc się więc do samej treści właściwego unormowania konstytucyjnego, zasadne jest przekonanie, że **norma z art. 52 ust. 4 nie stoi na przeszkodzie stosowaniu wyjątku od zasady specjalności, uregulowanego m.in. w art. 14 ust. 1 lit. b EKE**. Jego istotą nie jest przecież wydalenie jakiegokolwiek osoby z kraju, a jedynie możliwość wyciągnięcia konsekwencji prawnych w przypadku jej pozostania w Polsce. Uwarunkowane jest to jednak szeregiem przesłanek gwarancyjnych, takich jak prawidłowe pouczenie oraz to, aby dana osoba miała możliwość opuszczenia kraju (art. 14 ust. 1 lit. b EKE, art. 607e § 3 pkt 2 k.p.k.) albo że opuszczenie kraju nie nastąpi bez usprawiedliwionej przyczyny (art. 599 k.p.k.). Pozostanie tej osoby w kraju jest więc rezultatem podjęcia przez nią swobodnej, wolnej decyzji, przy uświadomionym ryzyku możliwości poniesienia odpowiedzialności karnej za czyny nieobjęte ekstradycją (czy ENA). Nie można tej sytuacji sprowadzać do pośredniego nakazu opuszczenia Polski. Idąc tym wadliwym tokiem rozumowania, równie dobrze można by tak potraktować każde postępowanie karne przeciwko obywatelowi Polski, który w obawie przed odpowiedzialnością karną wyjedzie za granicę. Przykład niniejszej sprawy pokazuje zresztą, że przynajmniej na gruncie normatywnym, wobec perspektywy wydania wyroku łącznego, pozostanie w kraju – w ostatecznym rozrachunku – może być korzystne dla skazanego, jeśli chciałby się rozliczyć z przeszłością kryminalną, zamiast uchylać się od odpowiedzialności, przebywając poza granicami kraju. Nie można też traktować działania organów wymiaru sprawiedliwości w ramach postępowania karnego, na które godzi się oskarżony (skazany), jako szykany czy represji, jeśli respektowana jest konstytucyjna zasada legalizmu i zachowane są reguły gwarancyjne. Trafnie wskazano w stanowisku Prokuratury Krajowej, że odpowiedzialność karna czy też odbycie kary pozbawienia wolności w przypadku zastosowania wyjątku od zasady specjalności nie jest skutkiem zaniechania opuszczenia kraju albo powrotu do kraju, ale jest następstwem popełnionych czynów zabronionych, zaś ekstradycja nie jest formą

banicji, lecz odrębną instytucją przewidzianą w prawie międzynarodowym i krajowym, która powinna być rozpatrywana przez pryzmat klauzuli limitacyjnej, określonej w art. 41 ust.1 zd. II Konstytucji RP, nie zaś art. 52 ust. 1 ustawy zasadniczej. W literaturze wskazuje się ponadto, że przeciwne stanowisko prowadziłoby do naruszenia zasady równości wobec prawa, uprzywilejowując obywatela polskiego w porównaniu do cudzoziemców, a zatem naruszałoby art. 32 Konstytucji RP (M. Mozgawa-Saj, *Zasada specjalności w czynnym postępowaniu ekstradycyjnym*, w: *Ekstradycja w polskim postępowaniu karnym*, LEX 2015). Nie może być więc wątpliwości co do tego, że wyjątek od zasady specjalności może być stosowany w stosunku do obywatela polskiego i nie stoi temu na przeszkodzie zakaz uregulowany w art. 52 ust. 4 Konstytucji RP.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.